

**PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
DO UCZESTNIKÓW 202. KAPITUŁY GENERALNEJ ZWYCZAJNEJ
BRACI MNIEJSZYCH KONWENTUALNYCH**

Sala Klementyńska
Poniedziałek, 17 czerwca 2019 r.

Drodzy bracia!

Serdecznie witam was, członków kapituły generalnej waszego Zakonu. Dziękuję nowemu ministrowi generalnemu fr. Carlosowi Trovarellemu. Składam jemu oraz definitorem generalnym moje gratulacje za zaufanie, jakim obdarzyli ich bracia.

Niedawno Stolica Apostolska zatwierdziła wasze *Konstytucje* odnowione zeszłego lata na kapitule generalnej nadzwyczajnej. W ramach wdrożenia tej rewizji omówiliście teraz i zatwierdziliście nowe *Statuty generalne*, które dotyczą istotnych elementów waszego życia braterskiego i misyjnego, jak formacja, międzykulturowość, współdzielenie się i przejrzystość w zarządzaniu ekonomicznym. Jest to trudna praca, ale trud jest dobrze spożytkowany! *Konstytucje* są przecież niezbędnym instrumentem do zachowania charyzmatycznego dziedzictwa instytutu i zapewnienia jego przyszłego przekazywania. Wyrażają one bowiem konkretny sposób naśladowania Chrystusa zaproponowany przez Ewangelię, najwyższą regułę życia dla wszystkich osób konsekrowanych, a zwłaszcza dla naśladowców św. Franciszka z Asyżu, którzy poprzez śluby zobowiązują się „żyć według Ewangelii świętej” (por. Św. Franciszek, *Testament*, 14). Wywiera na mnie duże wrażenie rada Franciszka skierowana do braci: „Głoście Ewangelię, a gdyby okazało się to konieczne, także słowami”: jest to sposób życia. Jeśli każde życie konsekrowane „rodzi się ze słuchania słowa Bożego i z przyjęcia Ewangelii jako normy życia” (Synod biskupów o słowie Bożym, *Propositio*, 24), życie franciszkańskie we wszystkich swoich przejawach rodzi się ze słuchania Ewangelii świętej, jak to nam ukazuje Biedaczyna w Porcjunkuli, gdy po wysłuchaniu opowiadania o naśladowaniu wykrzyknął: „To jest, czego chcę, to jest, czego szukam, to całym sercem pragnę czynić!” (Tomasz z Celano, *Życiorys pierwszy*, IX, 22).

Ewangelia jest dla was, drodzy bracia, „regułą i życiem” (Św. Franciszek, *Reguła zatwierdzona*, I, 1), a waszą misją jest nic innego, jak być żywą ewangelią, „żywą egzegezą słowa”, mówił Benedykt XVI (Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 83). Ewangelia musi być waszym *wademekum*. Zawsze uważnie wsłuchujcie się w nią, módlcie się nią i za przykładem Maryi, „Dziewicy uczynionej Kościołem” (por. św. Franciszek, *Pozdrowienie Błogosławionej Maryi Dziewicy*, 1), rozważajcie ją stale, a przyswajając ją w ten sposób upodobnicie wasze życie do życia Chrystusa.

Ta droga naśladowania charakteryzuje się przede wszystkim *braterstwem*, które Franciszek odczuwał jako dar: „Pan zlecił mi troskę o braci” (*Testament*, 14). Braterstwo jest darem do przyjęcia z wdzięcznością. Jest to rzeczywistość ciągle „w drodze”, w budowaniu, a zatem wymaga wkładu wszystkich, bez wykluczania się kogoś lub wykluczania kogokolwiek; w której nie ma „użytkowników”, ale są ci, co budują (por. *Konstytucje Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych*, 55, 4). Rzeczywistość, w której można przeżywać etapy ciągłej praktyki, otwierania się na drugich, wzajemnej wymiany; rzeczywistość przyjazna, życzliwa i chętna do towarzyszenia; rzeczywistość, w której można oderwać się od życia codziennego, aby pielęgnować ciszę i wymiar kontemplacyjny, a tym samym rozpoznać w niej ślad Boga; rzeczywistość, w której wszyscy uważacie się za braci, tak ministrowie, jak inni członkowie wspólnoty; doświadczenie, w którym

każdy jest wezwany do kochania i karmienia swego brata, tak jak matka kocha i karmi własne dziecko (por. Św. Franciszek, *Reguła niezatwierdzona*, IX, 11). Zachęcam was do podtrzymywania waszego braterstwa *duchem świętej modlitwy i pobożności*, „któremu powinny służyć wszystkie sprawy doczesne” (Tenże, *Reguła zatwierdzona*, V, 2). W ten sposób wasze życie braterskie we wspólnocie stanie się znakiem proroczym w Kościele i w świecie; i stanie się szkołą komunii, którą stale trzeba praktykować na wzór Franciszka i w relacji miłości i posłuszeństwa z Pasterzami.

Inną cechą waszego sposobu życia jest *mniejszość*. To mi się bardzo podoba: rozmyślać o waszej *mniejszości*. Jest to trudny wybór, ponieważ sprzeciwia się logice świata, która szuka sukcesu za wszelką cenę, lubi zajmować pierwsze miejsca, bycie uznawanymi za panów. Franciszek prosi was o bycie mniejszymi, idąc za przykładem Jezusa, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć (por. Mt 20, 27-28), i który mówi nam: „Kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich” (Mk 10, 43-44). Niech to będzie wasza jedyna ambicja: stać się sługami, służyć jedni drugim. Przeżywane w ten sposób wasze życie będzie prorocstwem w tym świecie, gdzie ambicja władzy jest wielką pokusą.

Głóście *pokój*. Franciszkańskie pozdrowienie, które was wyróżnia, brzmi: „Pokój i dobro!”, po hebrajsku: „*Shalom we tob*”, co możemy przetłumaczyć jako *pojednanie*: pojednanie z sobą samym, z Bogiem, z innymi i ze stworzeniem, czyli życie w harmonii: pokój, który przynosi ci harmonię. Jest to pojednanie na wzór zazębiających się kół, zaczynające się w sercu i rozciągające się na wszechświat – ale w rzeczywistości zaczynające się w sercu Boga, w sercu Chrystusa. Pojednanie jest preludium pokoju, który zostawił nam Jezus (por. J 14, 27). Pokoju, który nie jest brakiem problemów, ale który przychodzi wraz z obecnością Boga w nas i przejawia się w tym wszystkim, kim jesteśmy, co robimy i co mówimy. Bądźcie posłańcami pokoju najpierw swoim życiem, a potem słowami. W każdej chwili bądźcie narzędziami przebaczenia i miłosierdzia. Wasze wspólnoty niech staną się miejscami, gdzie doświadcza się miłosierdzia, jak prosi was św. Franciszek w liście do ministra: „I po tym chcę poznać, czy miłujesz Pana i mnie, sługę Jego i twego: jeżeli będziesz tak postępował, aby nie było takiego brata na świecie, który, gdyby zgrzeszył najciężej, a potem stanął przed tobą, żeby odszedł bez twego miłosierdzia, jeśli szukał miłosierdzia. A gdyby nie szukał miłosierdzia, to ty go zapytaj, czy nie pragnie przebaczenia. I choćby tysiąc razy potem zgrzeszył na twoich oczach, kochaj go bardziej niż mnie, abyś go pociągnął do Pana; i zawsze bądź miłosierny dla takich braci” (9-11). Nie ma pokoju bez pojednania, bez przebaczenia, bez miłosierdzia. Tylko ten, który ma pojednane serce, może być „ministrem” miłosierdzia, budowniczym pokoju.

Do tego wszystkiego niezbędna jest odpowiednia *formacja*. Droga formacyjna, która pobudza w braciach coraz pełniejsze upodobnienie się do Chrystusa. Formacja integralna, która obejmuje wszystkie wymiary człowieka. Formacja osobista i ciągła, bo wędrówka trwa całe życie. Formacja serca, która zmienia nasz sposób myślenia, odczuwania i postępowania. Formacja do wierności, będąc świadomi, że dziś żyjemy w kulturze tego, co prowizoryczne, gdzie „na zawsze” jest bardzo trudne, a wybory ostateczne nie są w modzie. W tym kontekście trzeba solidnych wychowawców oraz ekspertów od słuchania i od wskazywania dróg prowadzących do Boga, zdolnych do towarzyszenia innym na tym odcinku (por. Św. Jan Paweł II, *adhortacja apostolska Vita consecrata*, 65-66); wychowawców, którzy znają sztukę rozeznawania i towarzyszenia. Tylko w ten sposób będziemy mogli choć w części powstrzymać krwotok porzuceń, który dotyka życie kapłańskie i zakonne.

Drodzy bracia, z serca udzielam apostołskiego błogosławieństwa wam i wszystkim wspólnotom waszego Zakonu. Modłę się za was. Pociesza mnie również to, że minister generalny powiedział, iż będziecie modlili się za mnie. Dziękuję!